Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

B J

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 25 Katowice, piątek 31-go stycznia 1930. Rok 29

Narady nad ustawą skarbową.

Warszawa. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad projektem ustawy skarbowej. Po przemówieniu sprawozdawcy posła Krzyżanowskiego i kilku posłów zabrał głos minister skarbu Matuszewski. Oświadczył on, iż rząd podziela uwagę co do ciężkiego położenia wsi.

Sytuacja dochodowa w budżecie została przez komisję przeceniona. Budżet w wydatkach jest przewidziany dziś na 2.950 milj. zł. P. minister przyjmuje odpowiedzialność rządu za zwyżkę 20 milj. zł. w stosunku do preliminarza. na którą się zgadza. Zwiększenie może wzróść do 30 milj. Minister podziela sceptycyzm posła Krzyżanowskiego co do dochodów. Zostały one preliminowane bardzo wysoko, ponad 3 miljardy.

Na podwyższenie płac urzędniczych o 5% minister nie może się zgodzić, bo to byłoby zobowiązaniem problematycznem. Minister oświadcza, iż sytuacja jest trudna. Jeżeli wpływy skarbu przyszłoroczne zatrzymają się na wysokości tego roku, to będzie dobrze. Jedyny tytuł zwyżki, to zmiana taryf kolejowych. W innych dziedzinach idziemy raczej w kierunku zniżki.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne odbedzie się we czwartek.

Ordynacja wyborcza dla gmin.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o reprezentacji gminnej i ordynacji wyborczej w gminach miejskich i małomiasteczkowych na obszarze czterech województw Małopolski. Uchwalono dla radnych miejskich obowiązek wykazania się umiejętnością czytania i pisania po polsku, ponadto ustalono, że rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, normujące statuty miast Krakowa i Lwowa, nie muszą się poruszać w granicach ogólnej ustawy. Wszystkie inne wnioski odrzucono.

Bank międzynarodowy.

Berlin. Z Bazylei donoszą, że przybyli tam członkowie komitetu organizacyjnego Banku dla rozrachunków międzynarodowych.

Prezes Hierszt National Bank Chicago-Merlin Traylor, który brał udział w charakterze rzeczoznawcy amerykańskiego w konferencji haskiej, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem Biura Wolffa, że wszystkie dotychczasowe doniesienia o nominacji prezesa i członków rady administracyjnej Banku dla rozrachunków międzynarodowych, oparte są tylko na domysłach.

Obrońca Habsburgów.

Praga. Prasa południowa zamieszcza oświadczenie ministra Snowdena, w którem zaprzecza on szerzonym w tutejszej prasie informacjom, jakoby w czasie konferencji haskiej występował w obronie pretensyi arcyksiążąt Habsburgów i skierował pod adresem delegacji czechosłowackiej obraźliwe słowa. (PAT.)

Obrady Sejmu.

Warszawa. We środę odbyło się posiedzenie sejmu.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji wojskowej ustawę o poborze rekruta, a do komisji skarbowej ustawę o przedłużeniu terminu przedawnienia rent i rat rentowych w byłym zaborze pruskim.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy posła Krzyżanowskiego, przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o dodatkowych kredytach na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r.

Następnie poseł Olewiński (BB) w imieniu komisji skarbowej przedłożył ustawę o ujednostajnieniu terminów płatności państwowego podatku gruntowego i składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od gnia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń. Termin pierwszej raty podatku gruntowego i wkładek za ubezpieczenia wyznaczony jest na kwiecień, druga zaś rata ma przypaść 15 października i 15 listopada.

Z kolei poseł Zaczek (BB) referował ustawę o ulgach podatkowych dla kapitału. Ustawa ma zawierać wymiar i pobór podatku od kredytu krótkoterminowego na czas nieograniczony, przyczem rada ministrów miałaby prawo przywrócić ten podatek, gdy ulgi ukażą się już zbędnemi. Ustawa ta ułatwia dopływ wkładów do instytucyj kredytowych. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, pomimo sprzeciwu socjalistów.

Następnie przyjęto ustawę przedłożoną przez 6 klubów lewicy i centrum w sprawie ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy przez urzędników.

Głosy niemieckie o umowie likwidacyjnej z Polską.

Berlin. „Kölnische Zeitung“, czołowy organ partji Curtiusa, ogłasza znamiennny artykuł o stanowisku rządu Rzeszy wobec opublikowanego przez prasę niemiecką tekstu umowy warszawskiej z dn. 31 października 1929 r.

Dziennik pisze, że w styczniu 1930 r, kiedy groziło wznowienie akcji likwidacyjnej, której rząd polski od kilku już lat nie prowadził, rząd Rzeszy wystąpił z propozycją, aby Polska zrzekła się stosowania likwidacji i prawa odkupu, wzamian za co Niemcy ze swej strony ustąpiłyby z pretensji o dodatkowe odszkodowanie likwidacyjne w wysokości 140 milj. mk., co do których wniesione zostały skargi do sądu rozjemczego.

Polska propozycję tę odrzuciła, grożąc dalszemi likwidacjami. Dopiero w związku z planem Younga, zalecającym t. zw. „likwidację przeszłości“, rząd Rzeszy w dniu 3 października 1929 r. postanowił, w myśl projektu ministra Stresemanna, zaproponować Polsce, że Niemcy zrzekną się dochodzenia prywatnych pretensji, o ile Polska ze swej strony zrzeknie się prawa likwidacji i prawa odkupu. Na tej właśnie podstawie doszła do skutku umowa warszawska. (Pat.)

Berlin. W wywiadzie, udzielonym prasie nacjonalistycznej — na temat rokowań haskich, przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej, poseł Hugenberg wyraził się o umowie warszawskiej w sposób następujący: W umowie likwidacyjnej z Polską zrzekli sie Niemcy wielkich wartości materjalnych. Wysokość ofiar niemieckich oceniają ze strony fachowej okrągło na 2 miljardy marek. Właśnie ze względu na palący stan niedoli, w jakiej znajduje się wschód niemiecki, zrzeczenie się to budzi w nas rozgoryczenie i oburzenie. Przy pomocy 2 miljardów marek bowiem możnaby w znacznej mierze ulżyć niedoli wschodnich Niemiec. Zawarte w umowie postanowienia stanowią stan niemożliwy do przyjęcia. Czyż nie jest to, mimo ustawicznych zaprzeczeń, Locarno Wschodnie? (Pat.)

Berlin. Zarząd naczelny frakcji centrowej parlamentu zakomunikował kanclerzowi Rzeszy przyjętą po 2-dniowych obradach uchwałę, w której oznajmia, że przed powzięciem ostatecznej decyzji co do swego stanowiska wobec umowy haskiej oczekuje centrum przedłożenia przez rząd niemiecki wyczerpującego sprawozdania o rozwoju rokowań w sprawie Zagłębia Saary i umowy likwidacyjnej z Polską. (Pat.)

P. Devey o Polsce.

Nowy Jork. Doradca finansowy Polski pan Devey podejmowany był śniadaniem, wydanem przez amerykańskie Stowarzyszenie Kupców i polsko-amerykańską Izbę Handlową. W przemowie swej p. Devey, scharakteryzował rozwój historji politycznej Polski i ewolucje gospodarcze ostatnich lat.

Mówiąc o kwestji t. zw. korytarza, p. Devey podkreśli, że żądania Niemiec oparte sa na pierwiastku uczucia, natomiast polskie mają za soba słuszność praktyczną.

Mówiąc o znaczeniu gospodarczem Polski jako ośrodka ekonomicznego Europy Wschodniej p. Devey wezwał przemysłowców amerykańskich do poczynienia inwestycyj w Polsce, jako kraju o gęstem zaludnieniu, bogactw naturalnych i doniosłego położenia geograficznego na drodze między wschodem i zachodem Europy. Mowca popierał celowość śpiesznego zainteresowania się Polską. (PAT.)

Walka polityczna o bydło.

Rosja jest w chwili obecnej widownią wielce oryginalnej i bardzo gwałtownej walki politycznej: walki o... bydło.

Jak wiadomo, z wiosną roku bieżącego uruchomione zostaną w Rosji t. zw. gospodarstwa zbiorowe, czyli kolektywne, zwane „kolchozami“. Rząd nie ma oczywiście środków na zakupienie dla gospodarstw tych inwentarza żywego. Zamożni chłopi nie chcą za wyznaczone przez rząd niskie ceny bydła swego oczywiście sprzedawać a przystępowanie z całym inwentarzem do gospodarstw kolektywnych też im się nie opłaca, gdyż chłopi biedni, którzy pracują w kolchozach na tych samych, co oni warunkach przyjmowani są do gospodarstw tych bez inwentarza żywego, poprostu dlatego, że go nie mają.

Nic przeto dziwnego, że na wsi rosyjskiej rzucono w czasach ostatnich hasło: „Zabijajcie, sprzedawajcie bydło, bo rekwirować je wam będą“. I stwierdzić należy, że hasło to w całym kraju znalazło żywe echo. Przez całą Rosję wali się obecnie groźna fala masowego zabijania bydła. Chłopi w obawie przed rekwizycjami zabijają krowy i konie, sprzedając za grosze mięso i skórę. W związku z tem w całym kraju w czasach ostatnich obserwować można wzmożoną podaż na rynkach mięsa i skór, a ceny rynkowe na artykuły te gwałtownie spadają. Nie znający istotnego stanu rzeczy konsumenci miejscy oczywiście są ze zjawiska tego bardzo zadowoleni, ale tem większe będzie ich rozczarowanie, kiedy po wyczerpaniu się rzuconych na rynek w tak wielkich ilościach zapasów mięsa, nastąpi w całym kraju „mięsny głód“.

Władze państwowe w niektórych prowincjach zorjentowały się dość szybko w sytuacji i wydały zakaz uboju bydła. Nie mając możności zabijania swego bydła, chłopi wypędzili je z zagród, uważając, że lepiej będzie, jeżeli nie będą mieli z niego pożytku ani oni, ani gospodarstwa kolektywne.

Wychodząca w Moskwie „Rabocząja Gazeta“, omawiając na swych łamach toczącą się obecnie w Rosji walkę o bydło, donosi o następującym, wielce charakterystycznym, wypadku: Chłop Zudin, dowiedziawszy się o zamiarach rekwizycyjnych miejscowych władz, wypuścił z zagrody swą najlepszą klacz, przywiązawszy jej uprzednio do ogona tabliczkę z napisem: „Bierz, jeśli chcesz“. Klacz przez trzy dni biegała po wsi i okolicznych polach i nikt jej nie przygarnął, gdyż każdy myślał sobie, że szkoda owsa dawać klaczy, skoro wcześniej, czy później rząd zarekwiruje ja dla gospodarstwa zbiorowego. Skończyło się więc na tem, że koń z głodu i wycieńczenia padł czwartego dnia.

Tak samo „Wieczerniaja Moskwa“ donosi, że w niektórych prowincjach chłopi masowo wyrzynają swe krowy, namawiając do tego samego swych sa-

siadów: „Widzisz, zabijam krowę, a ty czego się gapisz? Wszystko jedno, za parę dni i krowę i mleko zabiorą“.

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza i doszło wreszcie do tego, że moskiewska prokuratorja okręgowa widziała się zmuszoną wydać stanowczy zakaz rozpowszechniania pogłosek o rzekomych rekwizycyjnych zamiarach rządu. Prokurator moskiewski w odnośnem rozporządzeniu zaznacza, iż osoby winne rozpowszechniania podobnych pogłosek, pociągane będą do odpowiedzialności sądowej za działalność kontrrewolucyjną, za którą grożą surowe kary, — kary śmierci nie wyłączając. Osoby zaś, które u chłopów kupować będą bydło, traktowane będą przez władze sądowe, jako spekulanci.

Rząd sowiecki wychodzi z założenia, że „walka o bydło“, tocząca się obecnie w Rosji, nie jest walką ekonomiczną, lecz polityczną. Jest to, — zdaniem czynników miarodajnych, — nowy przejaw walki klasowej na wsi rosyjskiej. Dlatego też „Wieczerniaja Moskwa“ walkę o bydło identyfikuje z walką zamożnych włościan przeciwko rządowi sowieckiemu, wołając pod adresem komunistów wiejskich „Walcie w kułaków i ratujcie bydło“. Zamożny chłop rosyjski, t. zw. kułak — oto, zdaniem działaczy sowieckich, główny winowajca, główny inicjator „pogromu na bydło“. A że kułacy, jak wiadomo, nie są przyjaciółmi bolszewizmu, przeto prasa moskiewska wzywa przy tej okazji rząd do podjęcia ponownie stanowczej ofenzywy przeciwko elementom opozycyjnym. „Walka z wrogami bolszewizmu powinna być spotęgowana“ — pisze „Prawda“. Trzeba zmobilizować wszystkie siły komunistyczne na wsi i z ich pomocą „wyrwać krowy i konie z rąk zamożnych chłopów“.

Przegląd polityczny

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Jak już donosiliśmy, delegaci niemieccy do rokowań handlowych z Polską przybyli do Warszawy. Wraz z nimi przybył także przedstawiciel związku przemysłowców Rzeszy.

Według opinji, wyrażonej przez delegatów obydwóch stron, można mieć nadzieję, że dalsze rokowania potoczą się pomyślnie i w tak szybkiem tempie, że termin ich ukończenia jest już niedalekim.

Stosunki polsko-niemieckie w oświetleniu demokraty niemieckiego.

Znany dziennikarz niemiecki Birnbaum zamieścił w „Ost-Europa-Rundschau“ artykuł o stosunkach polsko-niemieckich, w którym stwierdza, że Polska pewnym krokiem konsoliduje się pod względem gospodarczym i że złośliwe twierdzenia nacjonalistów o „państwie sezonowem“ są głupstwem.

P. Birnbaum stwierdza, że przyjęcie umowy likwidacyjnej usunie trudności, spowodowane przez wojnę, które uniemożliwiały zbliżenie. Naprężenie stosunków polsko-niemieckich szkodzi nietylko obu państwom, ale całej polityce europejskiej. Umowa handlowa musi być niebawem podpisana. Pacyfistom niemieckim nie wolno dopuścić do tego, aby garstka junkrów hamowała zawarcie umowy, której brak szkodzi całemu przemysłowi niemieckiemu.

P. Birnbaum ostro występuje przeciwko nadprezydentowi Prus Wschodnich dr. Siehrowi, twierdząc, że demokracja niemiecka nie zgadza się z tem, jakoby jedynie usunięcie t. zw. „korytarza“ mogło usunąć kryzys gospodarczy w Prusach Wschodnich. Takie stanowisko nadprezydenta Siehra przyczynia się jedynie do zaostrzenia stosunków.

Echa mordów kapturowych w Niemczech.

Znana naszym czytelnikom afera poety niemieckiego, Piotra Marcina Lampla, obwinionego o udział w morderstwie kapturowem na osobie feldfebla korpusu Oberland, w okresie walki na Górnym Śląsku, zaczyna się dziwnie wikłać. Jakkolwiek dochodzenia zostały już przez prokuratora w Nysie całkowicie ukończone, jednak akt oskarżenia nie został zniesiony, gdyż pruski minister sprawiedliwości zażądał sprawozdania z przebiegu dochodzenia, od którego oceny zależne jest wogóle wytoczenie procesu.

W międzyczasie widoczna jest tendencja urobienia opinji publiczności, iż zamordowany bestjalsko Köhler był szpiegiem francusko-polskim. Rzekome zeznania świadków stwierdzają, iż pobrał on u ówczesnego przewodniczącego komisji międzyaljanckiej w Opolu, generała Le Rond'a, 1200 marek niemieckich za swe usługi.

Wznowiony ruch komunistyczny w Niemczech.

W ostatnich czasach można zauważyć w Niemczech wznowioną i ożywioną działalność komunistów, zwłaszcza w okręgach przemysłowych i wielkich miastach. Starcia komunistycznych bojówek z policją i komunistów z nacjonalistami, pozwalają przypuszczać, że ruchliwość ta jest celowa i umiejętnie inspirowana. Podatnym gruntem dla ożywionej agitacji komunistycznej jest bezwarunkowo stale wzrastające bezrobocie. Rozagitowani i podburzani przez komunistów bezrobotni, masowo jawią się na każdem zgromadzeniu, czy wiecu komunistycznym. T. zw. „pochody głodowe“ są urządzane również przy licznym udziale rzesz bezrobotnych. „Pochód głodowy“ urządzony przed kilku dniami w Hamburgu, zakończył się tragicznie. Raniono kilkunastu urzędników policji, a ciężkie rany odniósł pewien młody komunista.

Przeciw tym objawom wzmożonej działalności komunistów, rząd niemiecki zastosował środki zapobiegawcze, jednak bezskutecznie, gdyż komuniści nie liczą się z zakazami i rozporządzeniami policji, a nawet jawnie starają się je naruszyć. Wypadki takie zdarzają się najczęściej w Prusach, gdzie istnieje zakaz urządzania pochodów i demonstracyj. Ostatnie rozruchy komunistyczne zmusiły również rząd pruski do wzmocnienia kontroli na granicy wschodniej nad przyjeżdżającymi z Bolszewji.

Działalność komunistów widocznie zaniepokoiła i rząd Rzeszy, który po rozstrzygnięciu zagranicznych kwestyj politycznych zamierza w drodze dekretów przyprowadzić do porządku stosunki wewnątrz kraju. Pierwszym energicznym środkiem ma być rozporządzenie min. spraw wewnętrznych Severinga, ograniczające sprzedaż broni palnej i siecznej. Na uwagę zasługują pogłoski, jakoby przywódcy komunistyczni w Niemczech zamierzali sprowokować rozwiązanie ich partji przez rząd. Fakt ten, według nich, wywarłby potężne wrażenie w całym kraju i spowodowałby jeszcze większe ożywienie komunizmu.

Socjalizacja nauki w Rosji.

Władze sowieckie wywierają w czasach ostatnich wzmożony nacisk na rozmaite instytucje naukowe w kierunku ich socjalizacji. Prasa komunistyczna zarzuca instytucjom naukowym, że są instytucjami apolitycznemi, że zajmują się tylko nauką i ignorują całe społeczeństwo komunistyczne. Dziennik „Izwiestja“ uskarża się, że w instytucjach medycznych kierowniczą rolę odgrywał dotychczas element niesowiecki. Instytucje medyczne winny wejść na nowe tory rozwoju, winny stać się „oryginalno-sowieckiemi masowemi instytucjami naukowemi“. Rolę kierowniczą w organizacjach tych odgrywać powinni — zdaniem prasy sowieckiej — lekarze-komuniści, którzy przyciągną do współpracy w instytucjach naukowych młodzież komunistyczną. Jak widać, uważają bolszewicy, że i medycyna powinna być polityczna, że zasada apolityczności jest w nauce tak samo niedopuszczalna, jak i w życiu codziennem, które ostatnio gwałtownie jest w Rosji „komunizowane“.

Boliwja i Paragwaj.

Do sekretarjatu Ligi Narodów nadeszła depesza od rządu Boliwji w odpowiedzi na telegram urzędującego przewodniczącego Rady ministra Zaleskiego.

W depeszy tej rząd boliwijski stwierdza, że postępowaniem swojem nie sprowokował Paragwaju, a następnie podkreśla, że nie uchylał się nigdy od wykonania protokółu rozjemczego, podpisanego w Waszyngtonie. Jednakże wypadki z dnia 16 bm. zmuszają Boliwję do przedsięwzięcia koniecznych kroków natury wojskowej dla obrony zagrożonych praw suwerennych państwa.

Treść tej depeszy zakomunikowano natychmiast ministrowi Zaleskiemu. Z niecierpliwością oczekują odpowiedzi Paragwaju na depeszę ministra Zaleskiego. Jak jednak widać z ostatnich depesz poważnionych państw, obie strony przypisują sobie wzajemnie winę w powstałym konflikcie.

Branka litewska.

37) —o— (Ciąg dalszy.)

XIII.

— Cóż to znowu, panny moje! — rzekła półgłosem, ale z gromiącą powagą ochmistrzyni, gdyż w istocie i tę funkcją sprawowała na niezbyt licznym ani zbyt troskliwie urządzonym dworze Gedymina — czy serca nie macie, żeby smutnemi takiemi pieśniami serce rozdzierać tej biedaczce, toż nie dziś przecież jeszcze odjeżdża, dość będzie czasu na płaczliwe pieśni; zaraz mi albo śpiewajcie wesoło, albo bajki zabawne rozpowiadajcie. A przedewszystkiem napijcie się na zdrowie i na sen, tego co sami bogowie piliby, gdyby nie mieli czegoś jeszcze lepszego, a co tylko dla kapłanów przedniejszych, smutnych księżniczek, i dla osób chorych się przyprawia: wywar z krup, miodem i korzeniami zaprawny!... ja sama robiłam!

— Miециones! doprawdy miециones? — zawołały dziewczątka, od razu po młodemu ze smutku do wesołości przechodzą. — „Biały napój bogów“, ten o którym pieśni mówią? Jestże to ten sam? Ach! jakżem go ciekawa. Nigdy w życiu go jeszcze nie kosztowałam.

Ale Witginsowa, nie zważając na te okrzyki, przystąpiła tymczasem do Aldony nieruchomej i załzawionej nad tkaniem i nalawszy kubeczek wrzącego napoju, podała go jej, mówiąc serdecznie:

— Złotko złociste, rybko szczero złota ty moja, wypij no to!... stara niańka ciebie prosi, wypij!...

Aldona podniosła na nią błędne, prawie w tej chwili, zapłakane oczy, widocznie nie rozumiejąc, o co chodzi, aż usłyszawszy o lekarstwie od bólu serca... wypiła posłusznie.

— Albo i to — gderała tymczasem ochmistrzyni, odsuwając od Aldony jej tkacką robotę — do czego ci ta praca, przy której najsmutniejsze każdej dziewczynie przychodzą myśli; czy ci to potrzebne, kiedy do Polski Polakowi ojciec za żonę cię daje. Wszyscy, i kunigas Kiejstut, i Butowd, zaręczają, że tam wcale nie ma tego zwyczaju z ręcznikami, co u nas, że panna młoda wcale ręczników własnej roboty nie jest obowiązana weselnikom rozdawać!

— I cóż stąd — łkając odrzekła Aldona — cóż stąd, że w Polsce tego zwyczaju niema, to ja też nie Polka, i Polakom rozdawać nie będę, tylko moim braciszkom i siostrzyczkom, którzy tu w Litwie daleko za mną sieroteńką pozostaną. Toż najuboższa u nas dziewczyna i najmniej robotna wstydziłaby się przez resztę życia, gdyby godowników na swem weselu nie udarowała, a Marti kunigasówna, że bogata i weselników zaprosili jej dużo rodzice, wszak przez rok cały tkała ręczniki, aby wstydu nie mieć. A ja córka Gedymina, miałabym jak nędzarka albo jak próżniaczka ręczników na wesele sobie nie utkać? Otóż utkam, choćbym zapłakać się miała nad nimi; i choć nie tu będzie wesele, przecież ojciec przyrzekł, że mi gości sprosi na ostatni wieczór, gdy domowe progi żegnać będę i porozdaję wszystkie ręczniki, choćbym z niemi wszystkie łzy i wszystko serce rozdać miała, aby w domowych zostały kątach!... — i tak mówiąc, litewska księżniczka jeszcze rzewliwiej płakać zaczęła, a siostry i towarzyszki patrząc na nią, zapłakały także przeciągłem łkaniem i znowu niechcąc prawie wraz ze łzami pieśń stara płynąć zaczęła z dziewczęcych serduszek obyczajem narodowym:

Gdzie piękna nasza siostra stanęła,
Kwitnęła ruta i lilie kwitnęły,
A siostra nasza smutnie narzekała.

— O, siostro, czemuż tak smutnie narzekasz?
Czyliż dni twoje nie pierwszej młodości?
Czemuż tak smutno narzekasz, o siostro?

— Muszę stąd w obcą uchodzić stronę,
Kochaną opuścić matkę:
Nie piejcie koguty czarne.

Niech się dzisiaj noc przedłuży,
Bym jeszcze tutaj została,
Słówko matce powiedziała....

— Cicho mi, panny!... czy chcecie, żeby żal zabił wam siostrę? — zawołała nie żartem przestraszona ochmistrzyni, gdy Aldona przy ostatniej strofie żałosnej pieśni zaniosła się płaczem serdecznym. — Oto jest „biały napój“, niech każda wypije po kubeczku, Baniuta, podaj księżniczkom! i proszę zaraz iść spać, a już ja sama uspokoję gołąbkę moją.

Siostry otoczyły płaczącą, przestraszone gwałtownem jej łkaniem, ale Baniuta podawała im kolejno gorący napój, godzina spóźniona nawoływała do spoczynku, despotyczne skinienia ochmistrzyni miały także swę władzę, ugruntowaną na niezawodnej tej ochmistrzyni troskliwości. Przeto po chwilce zamieszania siostry uściskały płaczącą i wraz z towarzyszkami wyszły z jadalni, wzdychając szczerze i ciężko nad losem siostry, któremu podobny oczekiwał każdą z nich: los pracy i zaparcia się wszelkiej własnej woli, nawet gdyby księżniczką była... w czem jedyną osłodą, odurzeniem się niejako bywały wrzaskliwe muzyki i wrzawliwe tany, albo pieśń, omagająca płynąć łzom. Przy dogasającym płomieniu ogniska wkrótce Aldona spłakana pozostała sama jedna z głową wspartą na ramieniu wiernej, tulącej ją Witginsowej.

— Co za niemądre dziewczęta — mruczała ta ostatnia — że też żadna nie zdobyła się na jaką taką piosnkę lub bajkę, którąby hm... hm...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 31 stycznia

Św. Piotra z Nolasko. † 1188, † 1256.
Św. Marceli, wdowy, † 410.
SLOW.: SPITOGNIEW.

Jutro sobota, 1 lutego: Św. Ignacego, bisk. męczennika.

Z kroniki dziejów: 320 lat jak poselstwo moskiewskie pod Smoleńskiem wzywało na tron królewicza Władysława Zygmuntowicza.

	Wschód	Zachód
Słońca o godz.	7.20,	o godz 16.36
Księżyca „	8.35, „	„ 18.15

Długość dnia wynosi 9 godz. 16 m. Od 1 do 31 stycznia przybyło dnia 1 godz. i 6 minut.

Zmiany powietrza: łagodnie choć wietrzno. — Jutro: lekki śnieg.

— **Wycieczki amerykańskie w roku 1930.** W roku bieżącym przyjazd Polaków z Ameryki będzie mniejszy jak w roku ubiegłym. Przybędą jednak wycieczki turystyczne. Z Ameryki nadeszły zawiadomienia o tych wycieczkach. Liczba uczestników nie może być jeszcze ustalona.

— **Ulgi kolejowe.** Ministerstwo kolei zawiadamia, że ministerstwo kolei przyznało młodzieży szkolnej ulgi taryfowe na kolejach przy przejazdach do domów rodzinnych na ferje półroczne w dniach od 30 stycznia do 4 lutego b. r. włącznie.

— **Podatek przemysłowy.** Ministerstwo skarbu w najbliższych dniach prześle do prezydjum rady ministrów uzgodniony z wnioskiem izb przemysłowo handlowych projekt ustawy nowelizującej obowiązującą obecnie ustawę o podatku przemysłowym. Projekt min. skarbu uwzględnia najistotniejsze postulaty izb handlowo-przemysłowych w dziedzinie podatku obrotowego.

— **Sądy pracy.** W najbliższym czasie wejdzie w życie opracowana przez ministerstwo pracy nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Nowela ta zawiera szereg przepisów przyspieszających postępowanie przed sądami pracy, na skutek, których zatargi będą rozstrzygane o wiele szybciej. Nowela prócz powyższego wprowadza sądy pracy również w rolnictwie.

— **Komisje szacunkowe.** Minister skarbu zarządził, by mandaty członków komisyj szacunkowo-odwoławczych przy wymiarze podatku majątkowego przedłużone zostały na cały rok bieżący, a to z tego względu, że ministerstwo spodziewa się uchwalenia w r. b. ustawy o podatku majątkowym, co pociągnie za sobą reorganizację komisyj szacunkowo - odwoławczych.

— **Gminy bez alkoholu.** W związku z tygodniem prohibicyjnym w Polsce w miesiącu lutym w około 20 nowych gminach zgłoszone zostaną wnioski o wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu. Narazie zakaz ten obowiązuje w 197 gminach wiejskich i jednej gminie miejskiej.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Założenie oddziałów stowarzyszenia „Caritas“.) Związek diecezjalny „Caritas“ woj. śląskiego celem ułatwienia pracy zaprosił w tym tygodniu na zebranie do sali Domu Związkowego przy parafji N. M. Panny w Katowicach przedstawicieli poszczególnych parafij Wielkich Katowic księży proboszczów, władz miejskich opieki społecznej, urzędów policyjnych, stowarzyszeń kościelnych, dobroczynnych i osoby prywatne, aby wybrać zarządy okręgowe przy każdej z 6 parafij tutejszych. Związek ten po całym Śląsku będzie dalej tworzył oddziały okręgowe w każdej parafji dla lepszego podziału pracy i dla umożliwienia szybszego załatwienia spraw ubogich, szukających pomocy i pracy w tem stowarzyszeniu dobroczynnem. W odpowiednich odczytach ks. dyr. dr. Wojtas i pani dr. Liebekowa z Poznania wyczerpująco wykazali cel i sposób pracy tego międzynarodowego związku dobroczynnego. Jeden z tych odczytów podamy w dodatku „Rodzinie“ dla zaznajomienia szerszego ogółu ze zbożnemi zadaniami Caritas. Dalszy punkt obrad obejmował wybory zarządów okręgowych, a załatwiono go zgodnie w ten sposób, że przy każdej parafji przewodnictwo ma objąć ks. proboszcz odnośnej parafji i przewodnicząca Konferencji św. Wincentego oddziałów polskich i niemieckich. Ten zarząd okręgowy dobrać sobie ma współpracowników, którzy starać się mają o pozyskanie stałych składek od członków Caritas, oraz i o to, aby przed udzieleniem wsparcia dokładnie dowiadywano się o istotnej potrzebie zgłaszającego się doń ubogiego. Tym sposobem łatwo zapobiegnie się częstym nieraz nadużyciom podobnych stowarzyszeń przez osoby, niegodne wsparcia.

— (Zabawa taneczna Towarzystwa Polek.) Koło miejscowe Katolickiego Towarzystwa Polek urządza w dniu 1 lutego zabawę taneczną, połączoną z niespodziankami. Zabawa odbędzie się w domu ludowym przy ulicy Krakowskiej w dzielnicy II. Początek zabawy o godz. 7 wieczorem.

— (Zabawa pracowników umysłowych.) Zarząd koła katowickiego Polskiego Związku Pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych (P. Z. P.) podaje do wiadomości swych członków, że bal karnawałowy odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lutego w restauracji „Do Wypoczynku“ w Katowicach. Członkowie, którzy mają zamiar zaprosić znanych im przyjaciół związku lub znajomych, zechcą podać dokładne adresy do dnia 3 lutego skarbnikowi koła J. Dułowskiemu w administracji P. Z. P. w Katowicach, przy ul. Stawowej nr. 14, II piętro lub telefonem nr. 2313.

— (Zbrodnie i przestępstwa.) W miesiącu grudniu roku minionego zarejestrowano w wiejskim powiecie katowickim razem 1766 zbrodni i przestępstw, mianowicie: 2 wypadki zabójstwa, 7 podpaleń, 6 wypadków rabunkowych, 2 samobójstwa, 8 wypadków przemytnictwa, 9 wypadków fałszowania dokumentów wzgl. pieniędzy, 20 wypadków oporu przeciwko władzy państwowej, 11 oszustw, 3 sprzeniewierzenia, 2 wymuszenia, 36 przekroczeń przepisów sanitarnych, 69 przestępstw wskutek nieprzestrzegania przepisów handlowych, 93 wypadków nieprzestrzegania przepisów policyjnych, 1 zamach dynamitowy, 10 wypadków nieprawnego posiadania broni, oraz 1114 innych przestępstw.

Załęże w Katowickiem. (Wypadek tramwajowy.) Kolejka elektryczna najechała na furmankę, wyjeżdżającą z bocznej ulicy. Uderzenie tramwaju o wóz było tak silne, że Fr. Kowolik i Fryderyk Bronder spadli na bruk ulicy, przyczem doznali obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło obydwóch do szpitala w Katowicach.

Dąb w Katowickiem. (Zabawa młodzieży.) Zabawa karnawałowa związku młodzieży pracującej „Jedność“ w Dębie odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lutego na sali oberżysty Piotra Kosza. Program zabawy zawiera różne niespodzianki. Zarząd związku przygotowuje nader piękną dekorację. Do tańca przygrywać będzie orkiestra taneczna klubu mandolinistów „Szarotka“. Uprasza się o liczny udział rodaków i rodaczek z Dębu i okolicy.

Maciejkowice w Katowickiem. (Sprawy komunalne.) Gmina Maciejkowice została przyłączona do Chorzowa. Z dniem 1 lutego nazwa gminy Maciejkowice zostanie wymazana z listy gmin województwa śląskiego.

Kochłowice w Katowickiem. (Sprawozdanie z walnego zebrania Stowarzyszenia Mężów Katolickich.) W poprzednią niedzielę odbyło się w Zakładzie św. Józefa walne zebranie Stowarzyszenia Mężów Katolickich. Zebranie to połączone było z kolendą, z którą przybył w zastępstwie ks. proboszcza ks. wikary Thiele. W przemówieniu swem wzywał on członków, by dbali o rozwój naszego towarzystwa. Następnie przemawiał przewodniczący Wincenty Mańka na temat akcji katolickiej. Po tych przemówieniach zarząd złożył sprawozdania za rok ubiegły. W roku 1929 urządzono 11 zebrań. Stowarzyszenie brało udział w uroczystościach kościelnych i narodowych. Na intencję towarzystwa odprawiono dwa nabożeństwa, podczas których członkowie stowarzyszenia przystąpili wspólnie do Stołu Pańskiego. Kasa miała dochodu 128.77 zł, rozchodu 95.80 zł, pozostało w kasie 32.97 zł. — Po złożeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na propozycję naczelnika gminy wybrany został stary zarząd większością głosów przez aklamację. Do zarządu wybrano tylko jednego nowego członka, p. Józefa Wypióra, któremu powierzono urząd zastępcy przewodniczącego. Walne zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Bielszowice w Katowick. (Przedstawienie teatralne.) Kółko teatralne w Bielszowicach wystąpi po raz pierwszy w niedzielę 2 lutego o godz. 19 na sali p. Szwedy w Bielszowicach. Odegrana zostanie komedja Przybylskiego w 4 aktach p. t. „Wicek i Wacek“. Zarząd hufca męskiego uprasza o liczny udział w przedstawieniu teatralnem. Bilety wcześniej nabyć można u pp. E. Cimorkówny przy ulicy Głównej 192, G. Copówny, ul. Główna 67, P. Gałązki, ul. Zabrska nr. 60 i H. Osyry przy ulicy Głównej nr. 149.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Nagroda za schwytanie zbrodniarzy.) Główna komenda policji wojewódzkiej wyznaczyła 3 tysiące złotych na schwytnie złoczyńców, którzy w dniu 22 styczniaa dokonali napadu rabunkowego na biuro firmy drzewnej Zeitza, gdzie sterroryzowali dwie kancelistki, poczem przywłaszczyli sobie 900 złotych. Nagroda pieniężna będzie podzielona między osoby, które przyczynią się do wyśledzenia i schwytania sprawców napadu rabunkowego. Istnieje przypuszczenie, że właściciel kantoru wymiany pieniędzy Danziger został zamordowany i ograbiony przez zbrodniarzy, którzy w dniu 22 stycznia weszli do kancelarji Zeitza w Królewskiej Hucie.

— (Świętówki.) „Skarboferm“ zaprowadził w tym tygodniu pierwszą świętówkę na swej kopalni w Królewskiej Hucie. Słychać, że dalsze świętówki nastąpią z powodu braku zamówień na węgle.

— (Budowa nowych mieszkań.) Celem zmniejszenia nędzy budowlanej w Królewskiej Hucie, miasto przeznaczyło teren przy ulicy Krzyżowej na budowisko. Zakład Ubezpieczenia Krajowego postawi przy wymienionej ulicy nowy blok domów mieszkalnych. Miasto rozpocznie również budowę nowych mieszkań w nowym sezonie budowlanym.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Z życia powstańców śląskich.) Walne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich odbyło się w niedzielę 26 stycznia. Przewodniczył prezes grupy p. Kwaśny. Na zebraniu był obecny zastępca prezesa na powiat świętochłowicki, p. Pułaski. Sprawozdania za rok ubiegły złożyli członkowie zarządu i komisji rewizyjnej. Sprawozdania przyjęto. Wiceprezes p. Pułaski wypowiedział słowa uznania dla działalności prezesa i jego zastępcy. Wybór zarządu odbył się przez aklamację. W skład nowego zarządu grupy weszli: Kwaśny, jako prezes, Szega zastępca przewodniczącego, Świętek sekretarz, Syska zastępca sekretarza, Stiebler skarbnik. Rewizorzy kasy: Twardoch, Suski. Ławnicy: Kołoczek, Wojtyczka, Nawrocki. — Nauczyciel p. Pałasz wygłosił wykład o Powstaniu Styczniowem. W wolnych głosach omówiono kilka spraw, poczem zebranie zamknięto.

— (Walne zebranie Sokoła.) Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Zgodzie urządziło walne zebranie w niedzielę 26 stycznia. Zarząd okręgowy zastępowali pp. Janek i Walenty Wieczorek. Obszerne sprawozdanie za rok ubiegły złożyli prezes towarzystwa Chlebowczyk i naczelnik Wiśniewski. Sprawozdania wymienionych członków zarządu przyjęto, tak samo sprawozdanie komisji rewizyjnej. Następnie wybrano zarząd w następującym składzie: Stefan Wiśniewski jako prezes, Józef Kokot zastępca prezesa, Wilhelm Mesjasz sekretarz, Czerwiński skarbnik, Kurpanik naczelnik, Kralca zastępca, Sosinka gospodarz. Ławnicy: Eryk Nosek, Jan Wiśniewski, Józef Twardoch, Hanak. Rewizorzy kasy: Ed. Doktór, Jan Nowak, Mieczysław Majewski. Sąd honorowy: Józef Twardoch, K. Szwabowicz, K. Pitra. Zebranie zamknięto hasłem towarzystwa.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Śmiertelny wypadek podczas pracy.(Zatrudniony w Hucie Bismarcka robotnik Ignacy Strzyga z Hajduk Wielkich został potrącony przez dźwignię do transportowania żelaza, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast wskutek zgniecenia klatki piersiowej.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Walne zebranie kółka śpiewaczego.) W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie kółka śpiewaczego „Harmonja“ w Hajdukach Nowych Towarzystwo, które w roku ubiegłym obchodziło 10-lecie swego założenia, pod dzielnem kierownictwem prezesa Ludwika Tlatlika rozwija się nadal pomyślnie. Zasługi około rozwoju towarzystwa ma także prezes honorowy, naczelnik gminy Józef Nowak, oraz dyrygent Nocoń. Chór „Harmonji“ uzyskał w roku ubiegłym na zjeździe kółek śpiewaczych okręgu królewskohuckiego z pośród 13 chórów 1 miejsce. Chór występował przy wszystkich miejscowych uroczystościach narodowych. W roku ubiegłym urządzono 14 występów, w tem 5 kościelnych, dalej 5 wycieczek i 4 zabawy. Lekcyj śpiewu urządzono 60. Członków czynnych ma „Harmonja“ 84. Zbiór nut składa się z 95 pieśni. Stan kasy przedstawia się również pomyślnie. Nic dziwnego, że prezes okręgu królewskohuckiego Teofil Wesołek wypowiedział uznanie dla towarzystwa. Wybrano ponownie stary zarząd w następującym składzie: Tlatlik prezes, Pająącek sekretarz, Kurpanik skarbnik, Hajdukówna bibljotekarka. — Zabawa karnawałowa towarzystwa śpiewu „Harmonja“

odbędzie się w niedzielę 2 lutego w sali oberżysty Geringa przy ulicy 3-go Maja. Początek o godz. 7 wieczorem.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Zgon zasłużonej obywatelki.) Niedawno odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zasłużonej obywatelki i dobrej matki śp. Tekli Pietrowskiej. Śp. Zmarła wychowała swe dziatki w miłości ku Bogu, bliźnim i Ojczyzny. Była wierną i stałą czytelniczką naszego „Katolika" aż do chwili ostatniej. Niech odpoczywa w spokoju, a światłość wiekuista niechaj jej świeci.

— (Strzelanie premjowe.) Placówka Zw. Hallerczyków w Szarleju urządzi od 2 do 9 lutego w lokalu Głombicy strzelanie premjowe o nagrody wiatrówkami. Nagrody wyłożono w oknie wystawowem p. Scholza w Szarleju. Strzelnica otwarta jest codziennie od godz. 10 do 12 i od godz. 15 do 22. Zarząd placówki uprasza o liczny udział w strzelaniu premjowem.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Woźnica Paweł Martin, lat 35, spadł z wozu, wskutek czego złamał sobie nogę. Przyczyną wypadku było spłoszenie się koni.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Skutki bijatyki.) Robotnicy M. Spitalny i Wincenty Kot z Dębieńska zostali skazani każdy na 2 miesiące, Emanuel i Emil Kaiser każdy na 2 tygodnie, a Fr. Uszczyk na 3 tygodnie więzienia. Zasądzeni brali udział w zabawie tanecznej, wywołali awanturę, wreszcie bijatykę obrabiając swych przeciwników kuflami i kijami.

Wodzisław. (Walne zebranie piekarzy.) W niedzielę 2 lutego odbędzie się walne zebranie cechu piekarskiego w Wodzisławiu w lokalu Kowala. Na porządku dziennym ważne sprawy i wybór nowego zarządu.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Z huty.) Położenie w hucie „Silesia" jest wciąż trudne. Istniała nadzieja, że wkrótce robotnicy otrzymają znowu pracę i zarobek. Niestety życzenia bezrobotnych nie spełniły się wskutek braku zamówień. Obecnie pracuje nie cała połowa załogi. Krążą pogłoski, że huta wydali 100 starszych robotników, lecz wieści te nie odpowiadają prawdzie.

Radlin w Rybnickiem. (Szczęście w nieszczęściu.) Ślusarz H. Prefeta z Radlina najechał motocyklem na drzewo przydróżne wskutek zbyt szybkiej jazdy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie doznał on śmiertelnych obrażeń.

Osiny w Rybnickiem. (Pożar stodoły.) W tych dniach wybuchł pożar w stodole rolnika Teodora Chmiela. Stodoła została doszczętnie zniszczona. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowanie.) Franciszek Jończyk z Łodzi został przytrzymany pod zarzutem przemycania tytoniu z Niemiec do Polski. W tym samym dniu aresztowano za kradzieże Stefana Pełke z Rudnika Małego, powiat Zawiercie i Bolesława Góraka z Czarnego Lasu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Unieszkodliwienie bandy włamywaczy.) W ostatnim czasie dokonano na terenie Śląska Cieszyńskiego kilku włamań, między innemi do składu jubilera Hasa w Bielsku, do urzędników pocztowych w Wiśle, Bremnej i Pruchnej. W wyniku dochodzeń policja wykryła włamywaczy. Sprawcami byli: Rozalja Madanowska i Edward Głowacki z Warszawy, ujęci przez policję czeską z powodu nie legalnego przekroczenia granicy. Aresztowani przyznali się do współudziału w rabunku w Bielsku. Jednocześnie aresztowano w Skoczowie niejaką Hellerową, następnie Wolfa Hipolita z Kutna i Józefa Dudę z Cieszyna, którzy w śledztwie również przyznali się do udziału w rabunkach. Policja prowadzi dochodzenia, celem wyśledzenia pozostałych członków bandy.

Ligota w Bielskiem. (Przydzielenie Ligoty do innego urzędu pocztowego.) Z dniem 1 lutego roku bieżącego zostanie Ligota z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowo-telegraficznego w Dziedzicach, wcieloną zostanie do nowouruchomionego urzędu w Zabrzegu. Wszelka zatem korespondencja, skierowana do interesentów, zamieszkałych na terenie Ligota, winna zawierać w adresie następujące określenie: X. Y. w Ligocie, poczta Zabrzeg, a nie, jak dotychczas, Dziedzice.

Czechowice w Bielskiem. (Samobójstwo.) W ubiegłą niedzielę popełnił tu samobójstwo przez powieszenie 54-letni F. M. Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 29 stycznia: za 100 złotych 46,90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 29 stycznia: za 100 franków francuskich 34.92 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.75 złotych, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 29 stycznia 1930.

Żyto 21—21.50, pszenica 36.50—37.50, jęczmień na krupy 20—21.00, jęczmień browarowy 26.00 do 27.00, mąka żytnia 37.50—38.50, mąka pszeniczna 59—61, mąka pszeniczna luksusowa 68—71, owies 19—30.00, osucie żytnie 11.25, osucie pszeniczne średnie 15.50—16.50, osucie pszeniczne lepsze 20.00 do 20.5 Obrót średni.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Śmiertelny wypadek podczas pracy.) W kamieniołomach Pietruszewskiego w Zagórzu w Zagłębiu Dąbrowskiem oberwała się ściana, przysypując kamieniami robotnika nazwiskiem Tomasz Kocot. Po odrzuceniu kamieni znaleziono zwłoki nieszczęśliwego robotnika.

Zawiercie. (Awantury bezrobotnych.) Magistrat miasta Zawiercia na skutek polecenia, otrzymanego z urzędu wojewódzkiego, zażądał od bezrobotnych, korzystających z zasiłków, aby zasiłki te odrabiali na robotach publicznych. Część bezrobotnych, w której przeważali młodzi, nie zgodziła się na to i w liczbie około 100 wtargnęła do magistratu, żądając zasiłków bez obowiązku odrabiania ich. Przybyłych na miejsce dwóch policjantów bezrobotni wyrzucili z magistratu i dopiero większy oddział policji usunął awanturników. W dniu tym od samego rana przed magistratem gromadzili się bezrobotni, demonstrując przeciwko zarządzeniu wojewódzkiemu. Policja usunęła grupę awanturników.

Chrzanów. (Samobójstwo starca.) Przed kilku dniami rzucił się pod pociąg na przejściu kolejowym w Kątach koło Chrzanowa, celem popełnienia samobójstwa 70-letni Jan Bieniał. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Szczątki ciała zostały rozrzucone na przestrzeni około 3 metrów.

Poznań. (Trup kobiety w korycie rzeki.) W tych dniach w korycie rzeki Wełny pod Cotoniem, pow. Żnin znaleziono zwłoki kobiety z odciętą głową i nogami. Tułów nosił ślady znacznego zniekształcenia. Głowę znaleziono w lesie majątku Modliszewko, powiat Gniezno. W zwłokach rozpoznano niejaką Cichowiczównę, która przed miesiącem zaginęła. Jako podejrzanych ujęto 22-letniego Grajka oraz jego matkę.

Jarocin. (Granat eksplodował w rękach.) Ludwik Walczak z Witaszyc w Wielkopolsce znalazł w lesie granat ręczny. Przy manipulacji granatem nastąpił wybuch. Walczak doznał ciężkich obrażeń i musiano go odstawić do szpitala.

Kielce. (Narodziny dziecka-potworka.) W Smykowie, powiatu kieleckiego, wieśniaczka Jaworska powiła potworka płci męskiej o czterech rękach i czterech nogach z dobrze rozwiniętą głową, który natychmiast po urodzeniu zmarł. Potworek będzie przesłany do kliniki krakowskiej.

Z dalszych stron.

Berlin. (Poćwiartował własną żonę.) Pisma berlińskie donoszą: W mieszkaniu przy Frankfurter Allee rozegrał się grozą przejmujący dramat małżeński. Pewien ślusarz porąbał siekierą na kawałki swoją 24-letnią żonę, a następnie poprzecinał sobie tętnice. Sąsiedzi, słysząc rzężenie konającego ślusarza i płacz dziecka, zawezwali policję, która wtargnąwszy do mieszkania, zastała broczące w krwi na podłodze poćwiartowane zwłoki kobiety a obok dogorywającego ślusarza. Straszna tragedja małżeńska rozegrała się w oczach 4-letniej córeczki, która płacząc, siedziała na łóżku.

Nowy Jork. (Z tęsknoty za krajem.) Z tęsknoty za krajem popełnił w Nowym Jorku samobójstwo imigrant z Polski, Józef Małuszyński, artysta malarz, który zarabiał na życie jako zwykły robotnik przy rozbiórce domów. Tęsknota i niemożność sprowadzenia do Ameryki żony i dzieci, doprowadziły go do ciężkiej depresji umysłowej.

Nagrody za oszczędności.

W Pocztowej Kasie Oszczędności odbyło się IV losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II. Wylosowano do premji nr. nr.:
50312 50625 51206 51810 52140 52234
52604 52957 53488 53722 53831 54528
57106 58961 59365 59851 60164 61411
61707 61902 63657 63761 63931 64600
64818 64889 66629 67821 68749 68812
68911 69077 69466 69529 69976 70118
70222 70258 70615 70647 70750 71126
71190 71204 71749 72344 72520 72680
72994 73007 73242 74105 74136 74282
74347 75178 75731 76158 76277 76414
76481 77970 78434 78826 78879 79053
79160 79387 79948 81506 81597 81743
82581.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Od pewnego czasu kwitnie znowu w obwodzie przemysłowym przemyt ludzi. Przemytnicy przeprowadzają osoby, udające się z Polski do Niemiec, albo za pomocą kart cyrkulacyjnych osób trzecich lub też przez zieloną granicę. Dalszym transportem przemyconych ludzi do wnętrza kraju zajmują się szoferzy. Policja bytomska wdrożyła śledztwo celem wykrycia owych sprawców, którzy na przemycaniu ludzi robią dobry interes. Po długich dochodzeniach zdołano przytrzymać dwóch szoferów, których władze podejrzywają o współudział w przemycaniu ludzi.

*

Pewien blacharz z województwa śląskiego dokonać chciał w tych dniach w **Bytomiu** na ulicy Krakowskiej kradzieży pieniędzy. Nie powiodło mu się jednak przy tej robocie, gdyż został przytrzymany i oddany w ręce policji. Dalsze dochodzenia wykazały, że złodziej przeszedł nielegalnie granicę, przeto i za ten czyn będzie musiał odpowiadać.

*

Sąd przysięgłych w **Bytomiu** skazał 36-letniego rolnika W. Chlonda z Rozbarku za krzywoprzysięstwo na rok ciężkiego więzienia i trzy lata utraty praw honorowych. Zasądzony złożył przysięgę, że kosztów nie może ponosić, gdyż sam żyje w nędzy. Tymczasem okazało się, że w Mikołowie posiada kamienicę. Ch. dopuścił się świadomie krzywoprzysięstwa.

*

Przed pewnym czasem utopił się w stawie łabędzim w parku w **Bytomiu** syn handlarki W. z Bytomia. Matka przejęła się samobójstwem syna do tego stopnia, że postanowiła zginąć tą samą śmiercią i na tem samem miejscu. W tych dniach po południu rzeczywiście wskoczyła do stawu, lecz zaraz zaczęła wołać o pomoc. Przechodnie wyciągnęli ją z wody i postarali się o umieszczenie jej w szpitalu.

*

W tych dniach wieczorem napadł jakiś osobnik w **Miechowicach** na ulicy Szpitalnej na niezamężną Helenę S. Pod groźbą rewolweru zmusił napadniętą do rozebrania się. Sprawca zabrał dziewczynie suknie, pozostawiając jej tylko płaszcz i trzewiki.

*

Jakaś zbrodnicza ręka przeciągnęła w poprzek szosy koło mostu przy nowym dworcu kolejowym w **Mikulczycach** grubą linę drucianą. Lina znajdowała się na wysokości półtora metra. Na szczęście nie zdarzył się żaden wypadek, gdyż linę zawczasu spostrzeżono i usunięto.

Nowa rada gminna w **Górnikach** dokonała wyboru zarządu gminnego. Naczelnikiem gminy został wybrany kandydat partji obywatelsko-polskiej, dotychczasowy zasłużony naczelnik p. Tomasz Białas. Ławnikami wybrano p. Antoniego Kłaczka i nauczyciela p. Schneidra oraz zastępcą ławnika p. Hermana Lisa II.

Z Gliwickiego.

Wybory do rady gminnej w **Rudnie** z dnia 17 listopada ubiegłego roku zostały unieważnione. Wobec tego w niedzielę 26 stycznia odbyły się ponowne wybory. List wyborczych zgłoszono „tylko" 8 na 353 upoważnionych do głosowania, czyli każdy piąty wyborca był kandydatem.

*

W powiecie gliwickim jest chwilowo 7119 bezrobotnych, z liczby tej 5032 w mieście, a 2087 na wsi. Naogół bezrobocie wzrasta na całym Śląsku Opolskim. Według obliczeń krajowego urzędu pracy, w tygodniu sprawozdawczym od 20 do 25 stycznia było na Śląsku Opolskim niemniej jak 96.373 bezrobotnych, podczas gdy w ubiegłym roku w tym samem okresie czasu było 67583. Przyszłe tygodnie przynieść mogą dalsze pogorszenie, gdy wielki przemysł, przedewszystkiem przemysł górniczy, zapowiada wydalenia robotników, które mogą osiągnąć 20 procent załogi.

Z Raciborskiego.

Koncern śląskich cukrowni pod kierownictwem pozasłużbowego radcy legacyjnego Janoty z Opawy, nabył 80 procent udziałów cukrowni w **Raciborzu.** Pozostałe 20 procent udziałów znajdują się w posiadaniu miasta Raciborza, okolicznej szlachty i gospodarzy. Nadto Racibórz zostanie siedzibą zarządu wspomnianego koncernu. Na ten cel kupiono willę Sobtzika przy ulicy Górnowałowej.

*

Ofiarą nadmiernego użycia alkoholu padł inwalid Józef Stania z **Raciborza,** zamieszkały przy ulicy Kościelnej. St. napiwszy się nad miarę poszedł spać na poddasze, gdzie nazajutrz go znaleziono zmarzniętego.

Z Strzeleckiego.

W prowincjonalnym zakładzie leczniczym w **Leśnicy** wyskoczył z okna z drugiego piętra trzynastoletni Roman Gwozdek z Imielnicy i zabił się na miejscu.

*

Rolnik Ryszard Loos z **Ujazdu** pojechał do Sławięcić, gdzie był najęty do zwózki drzewa. Podczas tej pracy L. dostał się pod własny wóz i został ciężko okaleczony.

Duch Bismarcka w Niemczech.

Paryż. Dziennik „La Victoire“ omawia niedawne wystąpienie pangermanistów, oraz odpowiedź, daną przez Hindenburga na ich protesty z powodu odcięcia Prus wschodnich, istnienia korytarza pomorskiego i rzekomego zagrabienia Górnego Śląska.

Prezydent Hindenburg miał odpowiedzieć, że należy najpierw wyczerpać wszystkie sposoby pokojowe w celu polubownego rozstrzygnięcia sprawy korytarza, i miał — według relacji Agencji Wolffa, — oświadczyć, że popierać będzie wszelkimi środkami dążenia do okazania poparcia prowincjom wschodnim, znajdującym się obecnie w trudnej sytuacji.

To ostatnie — zaznacza dziennik — jest słuszne, gdyż ostatecznie chodzi głównie o pomoc pieniężną. Germanizm, który ma być tak potężnym na wschodzie i tak mocno tam zaszczepiony, musi być sztucznie podtrzymywany przy pomocy licznych miljardów. Nacjonaliści pruscy czują doskonale, jak sztuczna jest germanizacyjna praca na wschodzie i dlatego właśnie przybierają postać wojowniczą, starając się skompromitować rząd Rzeszy groźnemi manifestacjami. Podobne metody, przypominające czasy Bismarka pozostają stałą groźbą dla pokoju w Europie. (Pat.)

Upadek dyktatury w Hiszpanji.

Madryt. Wieczorem Primo de Rivera udał się do pałacu; po audjencji zaś oświadczył dziennikarzom co następuje: „Król przyjął moją dymisję, oraz moich ministrów, przyczem wyrażał się o wszystkich z wielką serdecznością. Król polecił mi powiadomić wszystkichh funkcjonarjuszy, ażeby trwali na swoich stanowiskach i wypełniali swe funkcje, dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet, który wyda odpowiednie polecenia. Spodziewam się, że wszystkie te osobistości, które w dziedzinie polityki zagranicznej współpracowały z dyktaturą, pozostaną na swych stanowiskach, dopóki nowy rząd nie postanowi inaczej.

„Primo de Rivera“ oświadczył w dalszym ciągu, że w najbliższym czasie opublikuje półoficjalną notę, wyjaśniającą powody kryzysu, i pożegna się z armją. Dla dania przykładu — mówił de Rivera — pozostanę na swoim stanowisku do czasu wyznaczenia rządu, który ma przyjść po mnie.

Mówiąc o tem, że król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu generałowi Berenguerowi, de Rivera wyrażał się o Berenguerze z najwyższem uznaniem, jako o osobie poważnej, która potrafi dokonać dzieła patrjotycznego. (Pat.)

Paryż. Jak podaje Havas, powodem dymisji Primo de Rivery miała być odmowa ze strony króla podpisania dekretów zwalniających infanta don Carlosa ze stanowiska kapitana generalnego Andaluzji oraz gen. Godeda ze stanowiska gubernatora wojskowego Kadyksu.

Wynik plebiscytu, przeprowadzonego wśród sfer wojskowych w sprawie dyktatury, miał zaważyć na ostatniem miejscu na decyzji de Rivery co do złożenia dymisji. (Pat.)

Paryż. „Le Journal“ donosi z Madrytu, że powtarzają się w Madrycie manifestacje. Studenci przebiegali ulice miasta w pobliżu pałacu królewskiego, wznosząc okrzyki: „precz z dyktaturą, niech żyje konstytucja.“

O godz. 1 nad ranem przyszło do zajść z powdu wtargnięcia studentów do biura unji patrjotycznej. Podobne zaburzenia wydarzyły się w Barcelonie przed lokalami unji patrjotycznej.

Wielu robotników przyłączyło się do manifestujących studentów.

W czasie zajść oddano szereg strzałów rewolwerowych. 6 osób odniosło rany. O godz. 2 oddziały gwardji cywilnej, uzbrojone w karabiny, zastąpiły agentów policji, wyczerpanych pracą. (PAT.)

Madryt. Generał Berenguer rozpoczął narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. Będzie to gabinet wyraźnie cywilny, Berenguer ma wciągnąć do rządu część osobistości z poprzedniego rządu.

Generał Berenguer zamierza przeprowadzić niezwłocznie wybory do ciał ustawodawczych. Oświadczył on, że nie będzie tolerował żadnych zaburzeń, zwłaszcza wystąpień, skierowanych przeciwko ministrom poprzedniego rządu. Bardzo surowa cenzura będzie trwała w dalszym ciągu.

Madryt. Kiedy gen. Berenguer opuszczał wieczorem pałac królewski, złożyli mu życzenia dziennikarze, którym generał oświadczył, że wiadomość o powierzeniu misji tworzenia gabinetu była dla niego prawdziwą niespodzianką.

Odpowiadając na zapytanie co do orjentacji nowego rządu, generał Berenguer oświadczył: spełniam rozkaz jak żołnierz, chcę działać jak obywatel. Na usilne zapytania dzieninkarzy, czy nowy gabinet będzie miał charakter wojskowy, Berenguer odpowiedział: będzie to poprostu rząd. (Pat.)

Nowy kierownik rządu hiszpańskiego, generał Berenguere, urodził się w r. 1873. Uchodzi on za znakomitego polityka i zdolnego wodza. Kiedy wojska hiszpańskie pod dowództwem generała Silvestre poniosły w r. 1921 klęskę pod Melillą, w walce z Marokańczykami, Berenguer uratował sytuację przez zdobycie Tetuanu.

Handlarze narkotyków.

Berlin. Policja berlińska wykryła po długich poszukiwaniach szajkę międzynarodowych handlarzy narkotyków, którzy sprowadzali z Kowna od firmy Lunc wielkie ilości kokainy, morfiny i innych narkotyków przez Gdańsk. W mieszkaniach aresztowanych wspólników tajnego handlu narkotykami znaleziono 540 ampułek morfiny i kokainy. Jeden z głównych członków szajki, niejaki Puslat, już w roku 1924 karany był za przemycanie narkotyków na Litwie. (PAT.)

Obrady parlamentu austrjackiego.

Wiedeń. Parlament austrjacki rozpoczął po przerwie świątecznej swoje obrady. Socjaldemokraci zgłosili interpelację do rzadu w sprawie braku pracy. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych stronnictw.

W myśl reformy konstytucji parlament uchwalił na propozycję rzadu obsadzenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego osobistościami z kół pozaparlamentarnych. (PAT.)

Niszczenie fortec.

Strasburg. Stosownie do Traktatu Wersalskiego, rozpoczęto prace, mające na celu zniszczenie fortów przyczółka mostowego Kehl. Prace te potrwają kilka tygodni. (Pat.)

Dażenia Włoch na konferencji morskiej.

Londyn. Według informacji korespondenta Biura Reutera, charakterystyczną cechą stanowiska, jakie zajęły Włochy na konferencji morskiej, jest ich zdecydowana wola osiągniecia takich warunków, tkóreby nie dawały powodu do podejrzeń, oraz uczyniły możliwie najtrudniejsze, jeżeli nie niemożliwe ponowienie się wojny równocześnie zaś zmniejszyły ciężary finansowe, tak bardzo ciążące nad całym światem. (Pat.)

Ruch za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

Wiedeń. „Fremdenpresse“ donosi, że zwolennicy przyłączenia Austrji do Niemiec, którzy z powodu konferencji haskiej zachowywali się z rezerwą, mają obecnie wszcząć energiczną akcję propagandową za przyłączeniem w celu przedłożenia żądania Lidze Narodów.

Na czele tej akcji stoi austrjacko-niemiecki Volksbund. Organizacja ta zażąda od stronnictw i osobistości politycznych otwartego zdeklarowania się za przyłączeniem. Były poseł austrjacki w Berlinie, Riedl, podjął się misji propagandy na rzecz unji celnej pomiędzy Austrją a Niemcami. Spodziewa się on, że unję tę da się przeprowadzić najpóźniej w r. 1931. (PAT.)

Liga Narodów w zatargu Boliwji z Paragwajem.

Genewa. Z polecenia ministra Zaleskiego, jako przewodniczącego Rady Ligi Narodów, sekretarz generalny Ligi Drumond wysłał we wtorek wieczorem do Boliwji depeszę, dziękując za niezwłoczne znakomunikowanie mu w 2 telegramach rządu boliwijskiego z dnia 25 b. m. oraz jego ostatniego telegramu z dnia 27 b. m., w którym rząd w La Paz zapewnił, że pokój amerykański nie będzie zamącony przez Boliwję, której jedynem pragnieniem jest pokojowe wykonanie postanowień waszyngtońskiego paktu pojednawczego, oraz wyraża pewność, że członkowie Rady z zadowoleniem przyjmą do wiadomości te telegramy.

Bank międzynarodowy.

Przygotowania do organizacji przewidzianego w planie Younga Banku Międzynarodowego są już na ukończeniu. Siedzibą banku będzie, jak wiadomo, Bazylea w Szwajcarji. Prezesem rady nadzorczej ma być Amerykanin p. Mac Garrah, który będzie jednak mógł objąć to stanowisko tylko za pozwoleniem rządu Stanów Zjednoczonych. Na dyrektora generalnego jest podobno upatrzony p. Pierre Guesnay, jeden z dyrektorów Banku Francuskiego.

Środki swoje będzie bank czerpał ze źródeł następujących: otrzyma 1 na tysiąc prowizji od spłat odszkodowanionych, co mu da razem około 2 miljonów marek złotych; otrzyma 125 milj. marek złotych, jako bezprocentowy depozyt od państw - wierzycieli, oraz taki sam depozyt od Niemiec; wreszcie kapitał akcyjny wyniesie około 100 milj. marek. Z tych wszystkich źródeł razem, przy oprocentowaniu 4 proc., będzie miał bank rocznego dochodu około 14 miljonów marek złotych, ponieważ na dywidendę (6 proc.) wyda około 6 miljonów marek, więc na koszty prowadzenia banku pozostanie około 8 miljonów marek rocznie.

Prawdopodobnie działalność banku będzie rozpoczęta w kwietniu, a t. zw. mobilizacja pierwszych 300 miljonów dolarów będzie dokonana w maju. Jak wiadomo, ⅔ tej sumy pójdzie na spłatę wierzycielom, a ⅓ otrzymają jako pożyczkę Niemcy. Obligacje nowej pożyczki będą głównie puszczane na sprzedaż w N. Yorku i w Paryżu (po 100 milj. dolarów) reszta zaś na innych rynkach. Powiadają w kołach dobrze poinformowanych, że obligacje będą 5½ proc. po kursie 93.

Około 70 proc. sumy przeznaczonej dla wierzycieli Niemiec, weźmie Francja. Ponieważ bank francuski posiada obecnie duże zapasy gotówki, więc wpływ z odszkodowań będzie prawdopodobnie przeznaczony na skup pożyczek francuskich, sprzedanych na rynku amerykańskim za sumę około 500 milj. dolarów.

Jak widzimy z danych powyższych, trzeba się liczyć z tem, że niebawem w życiu międzynarodowem ujawni się działanie nowego czynnika (Banku Międzynarodowego), który będzie miał duże znaczenie nietylko gospodarcze, lecz i polityczne.

Napad na dyrektora kolei chińskiej.

Moskwa. Donoszą z Charbinu, że 600 białogwardzistów, zwolnionych przez zarząd kolei wschodniochińskiej stosownie do postanowień protokółu chabarowskiego, uzbrojonych w gumowe pałki, wtargnęło do biura administracji kolei żelaznych. Grupa białogwardzistów przedostała się do gabinetu sowieckiego dyrektora kolei żelaznych Rudego i zażądała od niego wypłacenia 3-miesięcznych poborów. Rudy oświadczył, że regulamin służby kolejowej nie przewiduje podobnej wypłaty i skierował funkcjonarjuszy białogwardyjskich do głównej dyrekcji kolei. Nie wysłuchawszy oświadczenia Rudego do końca, napastnicy otoczyli go zwartem kołem, rzucając pogróżki. Dopiero po przybyciu strażników napastnicy opuścili gabinet Rudego i połączyli się z pozostałymi białogwardzistami, którzy zorganizowali wiec. Policja, która nadeszła z dużem opóźnieniem, uwolniła okolice od białogwardzistów. W związku z tem zajściem w Charbinie panuje zaniepokojenie. (PAT.)

Z ostatniej chwili

Niedoszłe manifestacje komunistów na Śląsku.

W kilku wypadkach z okazji rocznicy śmierci Lenina, Liebknechta i Róży Luxemburg nieznani sprawcy wywiesili w dniu 19. I. br. płachty komunistyczne w okolicy kopalni Kleofas w Załężu z napisami antypaństwowymi.

Po długiej obserwacji policja śledcza w Katowicach ujawniła sprawców w osobach Mieczysława Sikory z Dąbrowy Górniczej i Błachuta Józefa, zamieszkałego w sypialni kopalni „Kleofas“. Wymienionym udowodniono przynależność do związku młodzieży komunistycznej, wywieszenie płacht komunistycznych z napisami antypaństwowymi i liczny kolportaż bibuły komunistycznej, wydawanej częściowo przez komitet centralny komunistycznej partji polskiej, jak również malowanie haseł antypaństwowych na murach i parkanach w Załężu.

Rawa!

Związek Regulacji Rawy zamierza przystąpić na wiosnę b. r. do budowy nowej oczyszczalni dla ścieków miasta Katowic. Oczyszczalnia ta stanąć ma w okolicy Zawodzia, a koszt jej budowy obliczany jest na blisko 2 miljony złotych.

Sprawy kościelne.

Międzynarodowe związki młodzieży katolickiej.

Początki organizacji międzynarodowych związków młodzieży katolickiej przypadają częściowo na okres przedwojenny, a częściowo na czas wojny, ostateczne jednak ukształtowanie się tych stowarzyszeń wiąże się z czasami powojennymi.

Do „Juventus Cattolica“, międzynarodowej organizacji kongresów młodzieży, założonej w 1921 r. w związku z 50-letnim jubileuszem włoskiego związku młodzieży katolickiej i zwanej także „katolicką międzynarodówką młodzieży“, należą stowarzyszenia młodzieży męskiej około 30 krajów z kilku miljonami członków. Sekretarjat generalny przebywa w Rzymie.

Odpowiednikiem dla tej organizacji jest międzynarodowa liga żeńskiej młodzieży katolickiej, założona w roku 1926 w Luxemburgu, jako młodzieńcza sekcja międzynarodowego związku kobiet katolickich.

W r. 1921 z iniciatywy szwajcarskiego związku studentów założony został światowy związek katolickiej młodzieży akademickiej, początkowo jako międzynarodowe biuro pracy we Fryburgu. Dopiero na kongresie w Amsterdamie w 1926 roku (kongresy odbywają się corocznie) zdecydowano nadać organizacji bardziej konkretne kształty. Obecnie należy do niej 25 związków z 20 krajów europejskich.

W roku 1920 założona została w Hadze światowa Liga młodzieży katolickiej jako młodzieńcza grupa międzynarodowej Ligi katolickiej (IKA). Głównem zadaniem jej jest ułatwianie osobistego kontaktu między młodzieżą poszczególnych krajów oraz praca w duchu pokoju i porozumienia. Liga posiada członków w 40 krajach wszystkich części świata, sekretarjaty krajowe w 12 państwach, a m. in. w Argentynie, Australii i Chinach. Oficjalnym językiem jej jest esperanto, którego rozpowszechnianie przewiduje jeden z punktów programu stowarzyszenia. Liczną jest międzynarodowa unja katolickich związków wychowania fizycznego, zwana inaczej katolicką międzynarodówka gimnastyki i sportów. Unja ta, która powstała z iniciatywy wybitnego działacza katolickiego we Włoszech, Mario di Cartegna, posiada kilka miljonów członków. Siedzibą tej międzynarodówki jest Paryż.

Oprócz wymienionych organizacyj istnieją jeszcze: międzynarodowe biuro harcerzy katolickich, oraz katolicki związek czeladników, który, mimo przewagi Niemców, ma charakter międzynarodowy.

Bezprawne używanie tytułów hierarchji katolickiej.

Od chwili niepodległości państwa polskiego pastorzy zborów protestanckich używają stale tytułu „ksiądz“, superintendenci zaś tytułu „biskup.“ W ten sam sposób tytułują pastorów i superintendentów władze państwowe i prasa polska.

Używanie tytułów hierarchji Kościoła rzymsko-katolickiego przez duchownych protestanckich i sekciarzy jest bezprawne i niewłaściwe. Zasadnicza ustawa o Kościele ewangelickim dla b. Królestwa Polskiego z r. 1849 duchownych protestanckich tytułuje wyłącznie pastorami, a ich zwierzchników - superintendentami. Ustawa ta do dziś dnia nie uległa zmianie. I słusznie, gdyż duchowni protestanccy nie otrzymują żadnych święceń kapłańskich.

Słownik zarówno Lindego, jak i Arcta tytuł „ksiądz“ przywiązuje tylko do kapłana Kościoła katolickiego, podobnie, jak w języku francuskim tytuł „l'abbé.“ To samo dotyczy używania tytułów wyższych stopni hierarchji katolickiej, prałat, biskup, arcybiskup, kardynał.

Przed wojną pastorzy w b. Kongresówce naogół nie używali tytułu „ksiądz“, gdyż stosunek rządu rosyjskiego do duchowieństwa katolickiego był wrogi. W okresie przedrozbiorowym duchowni protestanccy tytułowali się: predykantami, ministrami, pastorami. Niech wrócą do swych właściwych tytułów, a niech nie używają tytułów, przysługujących jedynie hierarchji Kościoła rzymsko-katolickiego.

Audjencja u Papieża znanego liberała.

Pisma rzymskie donoszą, że Ojciec św. udzielił audjencji prezydentowi miasta Brukseli, Max'owi. Audjencja trwała prawie godzinę. Max jest liberałem. Należał on do najzacieklejszych wrogów partji katolickiej w Belgji. W swoim czasie polecił postawić pomnik hiszpańskiemu anarchiście, Ferrer'owi, jednemu z największych wrogów religji, jakich wydała ludzkość. W ostatnich latach antyklerykalne wystąpienia Max'a złagodniały, a teraz spędził godzinę u Głowy tego, tak wyszydzonego Kościoła. Max też zawiózł Brukseli błogosławieństwo papieskie, udzielone jej przez Piusa XI.

Katolicy w Czecho-Słowacji.

Według ogłoszonej ostatnio statystyki, Czecho-Słowacja liczy 5.211.463 katolicków 160.000 protestantów, 1.755 prawosławnych, 1437 starokatolików, 43.398 żydów i 15.794 osoby nie należące do żadnej religji. Niemieccy katolicy Czecho-Słowacji obchodzili w ostatnim roku 600-letni jubileusz wspaniałej świątyni gotyckiej w Tachau, wzniesionej przez króla Jana Luksemburskiego dla rycerzy krzyżowych.

W związku z utworzeniem arcybiskupstwa w Slonohradzie brana jest ponownie pod uwagę możliwość założenia uniwersytetu katolickiego. Myśl ta omawiana była już oddawna, ale wojna światowa przeszkodziła jej urzeczywistnieniu.

Z całego świata

Okropny wypadek.

Gazety amerykańskie donoszą o mrożącym krew w żyłach wypadku, jaki rozegrał się w przestworzach na 700 mtr. wysokości. Jeden z pilotów dokonywujący z lotniska pod Nowym Jorkiem, lotów okrężnych z pasażerami, znalazł się w strasznem położeniu. Do samolotu, którym kierował, wsiadła jedna, jedyna pasażerka, młoda panna, zapłaciwszy 5 dolarów za wycieczkę powietrzną. Ponieważ nie było innych chętnych do lotu, pilot wzbił się w powietrze z tą jedyną pasażerką. Gdy znalazł się na wyspie Long Island, jakby tknięty złem przeczuciem, odwrócił się, aby spojrzeć na wiezioną pannę. Jakże jednak zadrżał, ujrzawszy, że otworzyła drzwiczki kabiny i klęczy, modląc się, nad przepaścią. W jednej chwili zrozumiał, że nieszczęśliwa zamierza popełnić samobójstwo w nowy, okropny sposób, przez wyskoczenie z samolotu. Przeszkodzić jednak temu rozpaczliwemu zamiarowi nie był w możności, gdyż musiał kierować sterami samolotu, osłupiały więc z przerażenia, stał się biernym świadkiem, jak jego pasażerka powstaje z klęczek i rzuca się przez otwarte drzwi kabiny w próżnię. Samolot znajdował się wówczas na wysokości 700 metrów. Oczywiście, o jakimkolwiek ratunku nie mogło być mowy. Ciało samobójczyni, uderzywszy o ziemię, uległo zupełnemu zmiażdżeniu. Jak się okazało ze znalezionego w kabinie samolotu listu, była to 18-letnia panna ze znanej rodziny i samobójstwo popełniła znudzonym życiem.

Ilu mieszkańców liczy Rosja sowiecka.

Wedle spisu z r. 1928 ludność Rosji sowieckiej wynosi 146.986.000. Ilość kobiet jest większa od liczby mężczyzn o 5 miljonów. Wedle składu narodowości Polacy zajmują 15-te miejsce. Ilość Polaków na terenie Rosji wynosi 782 tys. 300, to jest 0.5 procent. We właściwej Rosji zamieszkuje Polaków 177.800, na Ukrainie 476.400, na Białorusi 97.500. Właściwych Rosjan jest 77.760.100, czyli 52.3 procent. — Ukraińców 31.194.800, czyli 21.2 procent. — Białorusinów 4.738.900, czyli 3.2 procent, następne miejsce zajmują Kozacy 3.959.900, Uzbekowie 3.904.500, Tatarzy 3.015.200, dalej żydzi 2.600.000, Gruzini, Turkmeni, Ormianie, Niemcy i t. d.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Kółko Towarzyskie urządza w niedzielę 2 lutego o godz. 17 zebranie w sali Z. Z. P. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego. Zarząd uprasza o liczny udział. Goście mile widziani.

Załęże. Katolickie Towarzystwo Polek urządza walne zebranie w niedzielę 2 lutego w Czytelni. Referat wygłosi członkini głównego zarządu.

PROGRAM RADJOWY.

Piątek, 31 stycznia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt: „Polska na tle gospodarki światowej“ — 19.30 Odczyt: „W dolinie Łaby“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty sportowe — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny i PAT. z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowychh — 13.10 i 15.00 Komunikaty — 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych — 17.15 Pogadanka radjoamatorska — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów — 18.45 Rozmaitości — 19.10 Giełda rolnicza — 19.25 Płyty gramofonowe — 20.05 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji. Po koncercie komunikaty oraz transmisje ze stacyj zagranicznych.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 i 15.00 Transmisje z Warszawy — 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych — 17.15 Odczyt — 1745 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.55 Rozmaitości — 19.25 Skrzynka pocztowa — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy 14.00 Giełdy pieniężna, ziemiopłodów i bydlęca 14.15 Komunikat gospodarczo-rolniczy. — 16.45 Słuchowsko dla dzieci i młodzieży — 17.45 Koncert gramofonowy — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego — 19.30 Rzeczy ciekawe — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.00 Komunikaty — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Muzyka Czajkowskiego — 19.00 i 19.30 Odczyty 20.00 Koncert popularny — 21.10 Komedja Flaukusa „Josefine“.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Muzyka popularna — 18.00 Program dla młodzieży — 19.00 Piosenki w 10 językach — 19.30 Płyty gramofonowe — 20.30 Operetka Millöckera „Biedny Jonatan“. Następnie lekki koncert.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 15.30 Płyty gramofonowe — 16.45 Akademja — 18.30 i 19.00 Odczyty — 20.00 Koncert. Następnie lekki koncert orkiestry.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 30 b. m. „Sekretarka Pana Prezesa“ o godz. 19.30.

Piątek, dnia 31 b. m. „Maman do wzięcia“ o godz. 19.30.

Sobota, dnia 1 lutego „Madame Butterfly“ o godz. 19.30, występ Zamorskiej.

Niedziela, dnia 2 lutego „Koncert Bałałajkowy“ o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 2 lutego „Trubadur“ o godz. 15.30, występ Zamorskiej.

Niedziela, dnia 2 lutego „Sekretarka Pana Prezesa“ o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 3 lutego „Maman do wzięcia“ o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 4 lutego „Baron Trenk“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 5 lutego „Luiza“, premjera, o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Podziękowanie.

Dziękujemy wszystkim, którzy udział brali w pogrzebie naszej matki

ś. p. Tekli Pietrowskiej.

Przedewszystkiem Duchowieństwu za wzruszające słowa nad grobem, dalej członkiniom Różańca św. za wspólny śpiew i modlitwy w domu, gospodarzom co prowadzili ukochaną Matkę do ostatniego spoczynku, również naszym krewnym i znajomym za ostatnią usługę oddaną drogiej Zmarłej nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Stanisław Pietrowski i bracia.

Szarlej, dnia 29 stycznia 1930 r.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę